



"Postawiłem się bandziorom, omal nie straciłem nogi!" - „Fakt” ujawnia nowe okoliczności ataku z maczetą w ręku

data aktualizacji: 2021.12.08



„Fakt” dotarł do 31-lątka z gminy Kisielice, który prawie stracił nogę po tym, jak został zaatakowany przez bandytę, bo stanął w obronie niepełnosprawnego kuzyna.

Dziennik ujawnia nowe okoliczności niebezpiecznego zajścia, do którego doszło na kisielickiej stacji paliw pod koniec listopada. Przypomnijmy: zaatakowany nożem 31-letni mężczyzna doznał wówczas bardzo poważnych obrażeń; 25-letni napastnik usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

Tak dramatycznego finału wizyty mężczyzn na stacji paliw w Kisielicach początkowo nic nie zapowiadało.

- Wybraliśmy się z kuzynem Jackiem (29 l.) na przejażdżkę rowerową - opowiedział "Faktowi" 31-letni pan Andrzej z Łęgowa. - Kuzyn jest osobą

niepełnosprawną i ja się nim opiekuję. Pojechaliśmy na stację benzynową w Kisielicach po papierosy i coś do picia. Jak wyszliśmy na zewnątrz, nie było naszych rowerów - relacjonował.

Jak się okazało, zabrała je grupa 6 młodych mężczyzn. Zaczęli się domagać pieniędzy za ich zwrócenie właścicielom.

Mieszkaniec Łęgowa, który postanowił rozejrzeć się po okolicy w poszukiwaniu jednośladów, wkrótce usłyszał krzyk i wzywanie pomocy - zaatakowany został jego niepełnosprawny kuzyn.

- Podbiegłem i widzę, że go szarpią i duszą. Pierwszego powaliłem, natomiast drugi wyskoczył z jakimś narzędziem w rękę. Myślałem, że to pałka teleskopowa, a to była maczeta. Chciałem go kopnąć, wybić mu ją z ręki i wtedy przeciął mi kolano, rozwalając rzepkę! - mówi "Faktowi" 31-latek.

Z opresji uratowali mieszkańców gminy Kisielice policjanci. Ranny natychmiast trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację. W ocenie lekarzy miał szczęście: gdyby zadany nożem cios był o centymetr głębszy, noga byłaby niesprawna do końca życia.

Mężczyzna, który podczas szarpaniny sięgnął po nóż i zaatakował, powodując poważne obrażenia, usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Grozi mu nawet dożywocie.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Po prawej: Pan Andrzej z Łęgowa, który na stacji paliw w Kisielicach stanął w obronie niepełnosprawnego kuzyna. Po lewej: 25-latek, który zaatakował go nożem.

Fot. FB/"Fakt"/zrzut ekranu.



FAKT24.pl

Wczoraj o 09:00 · 🌐



Pan Andrzej nie wahał się ani chwili, gdy jego niepełnosprawnego kuzyna zaatakowała grupa młodych bandytów.

Jeden z napastników zamaszystym cięciem maczety przeciął mu rzepkę w kolanie na pół! 😞



FAKT.PL

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/66157-postawilem-sie-bandzirom-omal-nie-stracilem-nogi-fakt-ujawnia-nowe-okolicznosci-ataku-z-maczeta-w-reku>